

Wściekły kierowca autobusu zablokował wejście do banku

21 czerwca 2018

Rozwścieczony kierowca autobusu zablokował swoim pojazdem o sporych gabarytach wejście do banku NatWest, gdyż „bezpodstawnie” zlikwidowano mu konto i nie mógł zapłacić rachunków, ani wypłacić pensji swoim pracownikom.

55-letni kierowca autobusu, Mumtaz Rasool po wielu próbach nieudanej komunikacji z bankiem NatWest w sprawie „zaginionego” konta bankowego, postanowił zorganizować „pokojoy protest”, więc zaparkował swój autobus przed wejściem do placówki. Rasool jest dyrektorem firmy United Coaches and Minibuses powiedział dziennikarzom: „Jak mogę tracić pięć dni na dzwonienie do tylu osób i nadal nie uzyskać odpowiedzi?”

Mężczyzna twierdzi, że bank ciągle tylko przekazuje jego skargę dalej, a jego informuje o tym, że konto, o które się upomina, „zaginęło”. Mimo tego, że Rasool wyjaśniał już pracownikom banku, że nie trafiają do niego rachunki i nie może przez to też zapłacić swoim pracownikom, kierownik NatWest kazał mu znowu czekać i zaoferował mu tylko ulotkę.

„Wyszło na to, że przyszedłem tutaj tylko po to, aby dać mi ulotkę. Prowadzę firmę, nie mogę zapłacić rachunków ani wypłacić pieniędzy moim pracownikom. Dlatego zdecydowałem wziąć ze sobą autobus i zablokować wejście do banku. Dlaczego oni mają możliwość prowadzenia swojego biznesu, gdy ja nie mogę?” – skarżył się kierowca autobusu.

Na miejsce szybko przyjechała policja, jednak zdaniem Rasoola funkcjonariusze okazali pełną wyrozumiałość, więc dostał jedynie mandat za zaparkowanie autobusu na chodniku. Mężczyzna powiedział, że NatWest nie przeprosiło go nawet. Stwierdził, że przez swoją akcję może także dotrzeć do większej liczby

osób, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji i wspólnie
zmusić bank do reakcji.

Źródło: PolishExpress.co.uk